

Sygn. akt V KK 205/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 października 2015 r.,

sprawy **W. B.**

skazanego z art. 178a § 4 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 lutego 2015 r., utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 listopada 2014 r .

postanowił

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 4 listopada 2014 r. W. B. został uznany winnym czynu z art. 178a § 1 i 4 k.k., za który wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 lutego 2015 r.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu: „obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 74 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na wymaganiu od oskarżonego udowodnienia, że to nie on prowadził pojazd, zamiast samodzielnego ustalenia w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości osoby sprawcy (kierowcy) zdarzenia, poprzez oparcie się jedynie na zasadach doświadczenia życiowego i wnioskowaniach z określonych dowodów,

przy braku dowodu który w sposób bezsprzeczny określał by sprawcę, np. odcisków palców na kierownicy, skrzyni biegów, co stanowi inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem wysławia zasadę prawa do obrony.”

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

W piśmie procesowym z ustosunkowaniem się obrońcy skazanego do powyższej odpowiedzi, skarżący nie zgodził się z oceną wniesionej uprzednio kasacji, polemizując ze stanowiskiem Prokuratora.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu pozwalającym na jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza sprawy z perspektywy zarzutu stawianego w kasacji prowadzi do wniosku, że w rozważanym postępowaniu nie doszło do obrazy wskazanych w tym zarzucie przepisów prawa. Sposób sformułowania tego zarzutu w powiązaniu z uzasadnieniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia świadczy natomiast, że skarżący po raz kolejny podjął próbę podważenia oceny inkryminowanego zdarzenia, zaprezentowaną przez Sąd I instancji i podtrzymaną przez Sąd odwoławczy.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w konfrontacji z treścią zwykłego środka odwoławczego przekonuje bez najmniejszej dozy wątpliwości, że Sąd ten dopełnił standardu wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., zgodnie z tym przepisem podając, czym kierował się, wydając wyrok, oraz dlaczego wnioski i zarzuty apelacji uznał za niezasadne. Poza sporem pozostaje, że motywacyjna część orzeczenia, poza jej sprawozdawczym charakterem, ma także istotne znaczenie gwarancyjne z punktu widzenia zasadniczej regulacji postępowania odwoławczego, zawartej w art. 433 § 2 k.p.k. Fakt sporządzenia w niniejszej sprawie rzetelnego uzasadnienia wyroku przeczy, w takim razie, postawionej w kasacji tezie o naruszeniu przez Sąd odwoławczy wymienionego przepisu prawa.

Wspomniane zestawienie stanowiska Sądu Okręgowego z treścią apelacji uprawnia do przypomnienia, że sąd odwoławczy jest zobowiązany do uzasadnienia swojego stanowiska przez odniesienie się do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w środku odwoławczym, przy czym stopień szczegółowości argumentacji uzależniony jest od treści wniesionej apelacji oraz zawartości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 2013 r., II KK 333/12, Prok.i Pr.-wkł. 2013/9/18). Niezależnie jednak od tego należy podkreślić, że analizowany wywód nie nasuwa zastrzeżeń co do wszechstronności i wnikliwości oraz jego wyczerpującego charakteru, ujmującego istotę zagadnień mających znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej W. B.

Nie ma również racji skarżący, podnosząc pod adresem Sądu odwoławczego zarzut naruszenia art. 74 § 1 k.p.k. Trzeba zauważyć, że w rozważanym postępowaniu nie wyciągnięto żadnych, zwłaszcza negatywnych dla oskarżonego konsekwencji z faktu odmówienia przez niego wyjaśnień. Dokonano natomiast oceny wszystkich ujawnionych i możliwych do przeprowadzenia dowodów. W apelacji zakwestionowano, na płaszczyźnie art. 7 k.p.k., prawidłowość tej oceny i wyciągniętych z niej wniosków co do sprawstwa oskarżonego, nie stawiając wyrokowi Sądu I instancji zarzutu naruszenia przepisów art. 167 k.p.k., czy też art. 170 k.p.k. W stanie dowodowym sprawy, wykazującym logiczny ciąg zdarzeń prowadzących do ustalenia, że to właśnie nietrzeźwy W. B. kierował pojazdem, który uległ wypadkowi (oskarżony, według bezpośrednich świadków, był jedyną osobą na miejscu wypadku, a zaraz potem próbował ustalić z przybyłą żoną, że to ona kierowała autem) nietrudno zauważyć, iż kasacja, przechodząc nad powyższym do porządku, nie przedstawia racjonalnych zarzutów przeciwko orzeczeniu Sądu II instancji. Jej wywód, kierowany w istocie do wyroku Sądu *a quo* (sprzecznie z wymogiem art. 519 k.p.k.) nie przedstawia racjonalnych argumentów adekwatnych do realiów niniejszej sprawy, pozostając na bardzo ogólnych, wręcz teoretycznych rozważaniach na temat modelu procesu karnego i zasady prawdy materialnej.

Z uwagi na powyższe, należało orzec jak w postanowieniu.

